

**Seminarium naukowe "Polski kapitalizm" organizowane przez Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej.**

Sprawozdanie z 3 grudnia 2014 r.

## **REPREZENTACJA INTERESÓW PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW W UNII EUROPEJSKIEJ**

**Dr hab. Urszula Kurczewska**

Obecnie 80% regulacji prawnych w państwach członkowskich dotyczących polityk gospodarczych jest tworzonych przez instytucje Unii Europejskiej, albo są zależne od regulacji unijnych. Proces przekazywania kompetencji przez państwa członkowskie na poziom Unii Europejskiej powoduje, że grupy interesów przenoszą swoją aktywność w zakresie reprezentacji interesów na szczebel unijny, głównie wobec Komisji Europejskiej, a także Parlamentu Europejskiego.

Następuje więc wyraźny i dynamiczny proces instytucjonalizacji i konsolidacji systemu reprezentacji interesów Unii Europejskiej. Proces ten ma różne wymiary. Z jednej strony w coraz większym stopniu współpracują ze sobą różne grupy interesu, a z drugiej instytucjonalizacja postępuje też w relacjach między interesariuszami a instytucjami unijnymi. Ukształtowane zostały relacje, które mają wypracowane pewne standardy. Jednak nie ma jednego, spójnego modelu zapośredniczenia interesów. System ma cechy elitarnego pluralizmu. Immanentną jego cechą jest asymetryczność i dominacja interesów ekonomicznych.

Jak na tym tle wygląda reprezentacja interesów polskich interesariuszy w Brukseli, jak wygląda polski lobbying? Istnieją różnorodne formy reprezentacji interesów polskich podmiotów: przedstawicielstwa i biura polskich organizacji (lobbying bezpośredni), członkostwo polskich organizacji w europejskich konfederacjach (formy pośrednie). Kampanie lobbyingowe bywają też prowadzone wspólnie z administracją rządową. Polscy interesariusze są postrzegani jako aktorzy wojowniczo nastawieni, w mniejszym stopniu zauważa się ich jako partnerów, dostrzega się też brak doświadczenia ale i fakt, że starają się przewodzić w polityce wschodniej.

Podkreśla się, że skuteczność reprezentacji interesów organizacji z nowych państw członkowskich nie jest wystarczająca. Organizacje te wciąż są na początkowym etapie wchodzenia na arenę europejską, ale szybko się uczą. Problemem jest rozproszenie ugrupowań i brak kontaktów między nimi, szczególnie jeśli chodzi o przedstawicielstwa regionów. Zastanawia fakt, że nie ma jednego, dużego przedstawicielstwa. Dziwi brak ustalenia wspólnego stanowiska w polskiej delegacji – jak zauważył były parlamentarzysta. Większość działań polskich interesariuszy jest spóźniona, są one reakcją na inicjatywy, które już się pojawiły. Nasze organizacje uaktywniają się dopiero na etapie prac w Parlamencie Europejskim, kiedy jest za późno na skuteczny lobbying. Trzeba zauważyć, że najbardziej skuteczny jest lobbying państwowy. Kiedy nasz rząd promuje interesy sektorowe czy ponadbranżowe, wtedy skuteczność jest większa. Przeszkodą w skutecznym lobbyingu bywają

różne uwarunkowania zewnętrzne (np. siła przekonywania wielkich firm), ale też możliwe jest przekonanie unijnych instytucji do rozwiązań korzystnych również dla polskich przedsiębiorstw (negocjacje w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego)- zapewniała prelegentka.

Wizerunek lobbingu zmienia się i lobbing na szczeblu unijnym jest postrzegany jako pozytywny i konieczny. Musimy jednak pamiętać, że lobbing na szczeblu unijnym ma charakter ekspercki, technokratyczny. Komisja Europejska oczekuje od interesariuszy - wiedzy technicznej oraz argumentacji przedstawianej przez europejskie organizacje - dlatego, jeśli polskie organizacje będą współdziałały ze stowarzyszeniami z innych państw, ich skuteczność na pewno będzie większa.

*Opracowała: dr Izabela Książkiewicz*